# Jacek Karpiński - zmarnowany potencjał polskiego Gatesa

9 kwietnia 1932 roku urodził się Jacek Karpiński, żołnierz batalionu "Zośka", pionier współczesnej informatyki, twórca pierwszego mikrokomputera.

Karpiński już na początku kariery borykał się z problemami. W Polsce Ludowej powstańcza przeszłość kilkakrotnie zamykała mu drogę do zdobycia dobrej pracy. Mimo to, przyszły konstruktor znalazł w końcu zatrudnienie w fabryce ZWUE T-12 na Żeraniu. Później znalazł pracę akademicką, to wówczas narodził się pomysł mikrokomputera.

Rysunek Jacek Karpiński

## Wyprzedził Amerykanów

Karpiński przeszedł wówczas do Instytutu Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. To tu w głowie konstruktora zrodziła się myśl o jego najsłynniejszym dziele: mikrokomputerze K-202. Maszyna była jak na owe czasy rewolucyjna. - Jego projekt - K-202 - wyprzedzał Amerykanów o dwa lata.

## Ofiara zazdrości, czy doktryny?

Karpiński przedstawił swój pomysł, lecz idea nie spotkała się z pozytywnym odbiorem ze strony decydentów. Faktem jest, iż idea mikrokomputera nie przystawała do doktryny państw komunistycznych. Wynalazek Karpińskiego pasował bardziej do krajobrazu Doliny Krzemowej, niż Nowej Huty. W realiach socjalistycznych republik "robotników i chłopów" liczył się wielkogabarytowy przemysł ciężki. Taka strategia bloku wschodniego doprowadziła zresztą do tego, że ZSRR i jego akolici przegrali wyścig zbrojeń z Zachodem.

Konstruktor zdecydował się przedstawić pomysł Brytyjczykom. Ci poznali się na przełomowym charakterze dzieła polskiego konstruktora i zaproponowali mu, że zaczną produkować jego wynalazek. W Karpińskim znów górę wzięła chęć pracy dla Polski, tak powstało polsko-brytyjskie konsorcjum, które rozpoczęło produkcję maszyny. I tutaj spotkały konstruktora nieprzyjemności.

## Informatyk, hodowca świń i kur

Zrezygnowany Karpiński postanowił wyjechać z Warszawy. Wydzierżawił gospodarstwo i zajął się hodowlą świń i kur. - Z dokumentów Politechniki Warszawskiej wynika, że Karpiński był pracownikiem tej uczelni od 1973 do 1982 roku. W tym czasie rzeczywiście kupił gospodarstwo, ale nieuprawnione jest twierdzenie, że zrobił to, ponieważ uniemożliwiono mu zajmowanie się informatyką - stwierdził prof. Maciej Sysło, historyk informatyki.

Paszport otrzymał dopiero podczas "karnawału Solidarności" w 1981 roku. Na emigracji zainteresował się nim inny polski konstruktor - Stefan Kudelski, który prowadził firmę elektroniczną zajmującą się produkcją analogowych magnetofonów.

- Żałuję tylko, że zmarnowano te 8 lat i zmarnowano wielką możliwość stworzenia wielkiego przemysłu komputerów w Polsce – wyznał Karpiński na antenie Polskiego Radia. - Gdybyśmy podążali tymi śladami, które zrobiliśmy do 1973 dalej, to bylibyśmy naprawdę liczącym się partnerem na świecie.

# Spis ilustracji

[Rysunek 1 Jacek Karpiński 1](file:///C%3A%5CUsers%5C1bg%5CDesktop%5Csprawdzian%20word%5C24.docx#_Toc21339090)

# Spis treści

[Jacek Karpiński - zmarnowany potencjał polskiego Gatesa 1](#_Toc21339127)

[Wyprzedził Amerykanów 1](#_Toc21339128)

[Ofiara zazdrości, czy doktryny? 1](#_Toc21339129)

[Informatyk, hodowca świń i kur 2](#_Toc21339130)

[Spis ilustracji 3](#_Toc21339131)

[Spis treści 3](#_Toc21339132)